



W minioną niedzielę Elbląska Orkiestra Kameralna po raz kolejny udowodniła, że w świecie muzyki filmowej czuje się, jak ryba w wodzie. W Łomży muzycy wystąpili w ramach Międzynarodowego Festiwalu Kameralistyki „Sacrum et Musica” i zachwycili tamtejszą publiczność.

Okolo tysiąca osób podziwiało grę kameralistów i Hadriana Filipa Tabęckiego, który wcielił się w rolę pianisty, konferansjera i dyrygenta. Artyści wspólnie przypomnieli hity muzyki filmowej, które zapadły w pamięć melomanom i kinomanom. Dzięki kompozycjom, które zabrzmiały w Kościele pw. Miłosierdzia Bożego, widzowie mogli odbyć podróż w czasie i przestrzeni – od starożytnego Rzymu do II wojny światowej. Nie zabrakło zarówno rodzimych przebojów (Czarne chmury, Janosik, Vabank), jak i zagranicznych szlagierów (Casablanca, Piraci z Karaibów, Gladiator, Titanic). Wiązkę filmowych tematów łomżanie podsumowali owacją na stojąco i wymogli na artystach dwa bisy. Orkiestra pożegnała się więc Czterema porami roku Antonio Vivaldiego i „suitą na dobranoc”, składającą się z motywów pochodzących ze znanych bajek. Natomiast 29. września kameraliści zainaugurują w sali koncertowej ZPSM nowy sezon artystyczny.



